

Sygn. akt XII Ga 22/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Tarkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2013 roku, w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko M. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 27 sierpnia 2012 roku,

sygnatura akt V GC 526/12 upr

oddala apelację.

Sygn. akt XII Ga 22/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w punkcie I zasądził od pozwanego M. G. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1 830,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, a w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30,00 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego.

M. G. jest abonentem sieci (...) należącej do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i korzysta z 4 numerów telefonów.

W październiku 2010 r. konsultantka powoda złożyła żonie pozwanego telefonicznie ofertę zakupu nowego telefonu wraz z kolejnym nowym numerem. Oferta została przyjęta w związku z czym kurier dostarczył pozwanemu przesyłkę z nowym aparatem i umową o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) z dnia 22 października 2010 r., którą pozwany podpisał.

Umowa została zawarta na czas oznaczony do 18 października 2012 r. i dotyczyła numeru (...) oraz konta abonenta nr 1 (...). Ponadto, w umowie zawarto zapis, iż z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez powoda z winy abonenta przed upływem terminu ustalonego w umowie przewiduje się karę umowną w wysokości 1.500,00 zł.

Pozwany nie uścił w terminie należności wynikających z umowy nr (...) tj. faktury VAT nr (...) z dnia 28 października 2010 r. na kwotę 165,83 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 11 listopada 2010 r., faktury VAT (...) z dnia

28 listopada 2011 r. na kwotę 123,46 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 12 grudnia 2010 r. oraz z faktury VAT nr (...) z dnia 28 grudnia 2010 r. w kwocie 90,28 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 11 stycznia 2011 r.

W piśmie z dnia 05 stycznia 2010 r. pozwany wskazał, iż w dniu 01 grudnia 2010 r. dokonał zapłaty faktury VAT nr (...) na kwotę 165,83 zł omyłkowo na konto abonenckie innego numeru telefonu zakupionego u powoda.

W powyższym piśmie pozwany zarzucił, iż nie zamawiał nowego numeru (...) i w związku z zablokowaniem przez powoda tego numeru zrywa umowę zawartą „niezgodnie z jego oczekiwaniami”.

Powód w piśmie z dnia 09 lutego 2011 r. wskazał, iż dokonał przebiegowania wpłaconej przez powoda kwoty 165,83 zł na konto abonenckie nr 1. (...) przeznaczone dla numeru (...). Powód wskazał, iż powyższa wpłata nie jest wystarczająca dla zdjęcia blokady z numeru (...) w związku z czym poprosił o dokonanie zaległych płatności.

Ponadto powód poinformował, iż brak jest podstaw do rozwiązania umowy nr (...) bez nałożenia na pozwanego kary umownej, gdyż z przesłuchania rozmowy z dnia 18 października 2010 r. przeprowadzonej przez konsultantkę pozwanego z kobietą pod numerem (...) dotyczącej aktywacji numeru (...), wynika, iż została przekazana informacja, że umowa ta dotyczy nowej aktywacji nowego numeru na okres 24 miesięcy.

Pismem z 11 lutego 2011 r. powód poinformował pozwanego o wypowiedzeniu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z uwagi na utrzymujące się na koncie abonenckim nr 1. (...) zadłużenia ze skutkiem na dzień 17 kwietnia 2011 r.

W powyższym piśmie powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.888,82 zł wskazując, iż składają się na nią należności wynikające z niezapłaconych faktur i odsetek za zwłokę w kwocie 388,82 zł oraz kara umowna w kwocie 1.500,00 zł.

Wartość niezapłaconych należności pozwanego z umowy nr (...) na dzień 08 sierpnia 2011 r. wynosi 1.830,33 zł i składają się na nią:

- faktura VAT nr (...) w kwocie 123,46 zł,
- faktura VAT nr (...) w kwocie 90,28 zł,
- kara umowna w wysokości 1500 zł,
- nota odsetkowa nr (...) w kwocie 48,14 zł,
- nota odsetkowa nr (...) w kwocie 15,87 zł,
- nota odsetkowa nr (...) w kwocie 16,48 zł,
- nota odsetkowa nr (...) w kwocie 26,85 zł.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych, przedłożonych przez powoda oraz przez pozwanego, które nie noszą śladów podrobienia, przerobienia, nie były kwestionowane przez strony co do ich treści i autentyczności a Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im przymiotu wiarygodności.

Sąd Rejonowy w szczególności oparł się na umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) podpisanej przez pozwanego oraz na wystawionych przez powoda dokumentach potwierdzających wysokość zaległości pozwanego z powyższej umowy.

Sąd Rejonowy wskazał, iż oddalił wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań pozwanego oraz świadka T. G. uznając je w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego za zbędne do rozstrzygnięcia i zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania. Z tych samych względów Sąd oddalił wniosek pozwanego o zobowiązanie

pozwanego do przedłożenia dowodu w postaci nagrań rozmów telefonicznych konsultanta z żoną pozwanego na okoliczność zakresu oferty powoda oraz stanowiska pozwanego co do jej przyjęcia.

Sąd Rejonowy skazał, iż bezsporne w sprawie było, iż z pozwanym skontaktowała się telefonicznie przedstawicielka powoda, która zaproponowała mu nową umowę w następstwie której to rozmowy został przesłany mu aparat telefoniczny i nowa umowa. Pozwany nie zaprzeczył, iż nie uiścił wszystkich faktur wynikających z powyższej umowy. Tak samo nie było sporne między stronami wypowiedzenia przez powoda umowy z uwagi na utrzymujące się zadłużenie oraz obciążenie pozwanego karą umowną.

Przedmiotem kontrowersji stron była natomiast skuteczność zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) z dnia 22 października 2010 r. w następstwie prezentowanego przez pozwanego stanowiska, iż konsultantka powoda wprowadziła w błąd jego małżonkę nie informując, iż powyższa umowa dotyczy nowego numeru telefonu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż okoliczność wprowadzenia w błąd małżonki pozwanego co do zakresu umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) z dnia 22 października 2010 r. nie została w żaden sposób wykazana. Powyższa umowa została podpisana przez pozwanego oraz opatrzona jego pieczętką firmową, mimo iż wyraźnie wskazano w niej, iż dotyczy nowego numeru telefonu i została zawarta na czas oznaczony do dnia 18 października 2012 r. Pozwany składając na umowie swój podpis złożył zatem oświadczenie woli, iż akceptuje powyższą umowę w całości. Wskazać w tym miejscu należy, iż umowa składała się jedynie z dwóch kart papieru, na których w sposób czytelny zaznaczono wszystkie jej postanowienia, w związku z czym zapoznanie się z nimi nie mogło sprawić pozwanemu żadnych trudności a kurier dostarczający umowę miał obowiązek poczekać aż pozwany zapozna się z postanowieniami umowy i ją podpisze. Twierdzenia pozwanego, iż po stwierdzeniu, że wbrew jego zamówieniu umowa dotyczy oprócz nowego telefonu także nowego numeru, wypowiedział ją w biurze obsługi klienta w K. nie zostały w żaden sposób dowiedzione. Co więcej pozwany opłacił pierwszą fakturę wynikającą z umowy co przeczy jego wersji o braku jej akceptacji.

Wpłata na poczet pierwszej faktury VAT nr (...) z dnia 28 października 2010 r. na kwotę 165,83 zł została dokonana przez pozwanego dopiero w dniu 1 grudnia 2010 r. po upływie terminu płatności wynikającego z faktury. Pozwany dokonał ponadto powyższej wpłaty na konto bankowe powoda przeznaczone dla opłat za inny aparat telefoniczny użytkowany przez pozwanego w związku z czym dotarła ona na prawidłowe konto powoda dopiero w styczniu 2011 r. W związku z powstałym opóźnieniem numer (...) został przez powoda zablokowany co stało się dla pozwanego przyczyną zerwania umowy z dnia 22 października 2011 r. w piśmie z dnia 5 stycznia 2011 r. Pozwany składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie uregulował jednakże faktur VAT wystawionych przez powoda przed jego złożeniem tj. faktury VAT (...) z dnia 28 listopada 2011 r. na kwotę 123,46 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 12 grudnia 2010 r. oraz z faktury VAT nr (...) z dnia 28 grudnia 2010 r. w kwocie 90,28 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 11 stycznia 2011 r. Braku zapłaty za powyższe faktury nie może uzasadniać zablokowanie przez powoda numeru (...), gdyż nastąpiło ono wyłącznie z winy pozwanego, który uiścił należność z faktury VAT nr (...) po terminie płatności. Ponadto brak staranności pozwanego przy opłacaniu faktur mający przejaw w podaniu złego numeru konta na które uiszczono należność z powyższej faktury również powinien w pełni obciążać pozwanego, który zgodnie z przepisami o postępowaniu gospodarczym obowiązującymi w dacie wniesienia powództwa był zobowiązany jako przedsiębiorca do zachowania podwyższonego miernika staranności, niż wymaga się od normalnej osoby. Powód związany był bowiem decyzją pozwanego co do uiszczenia kwoty 165,83 zł na rachunek bankowy przypisanego do numeru telefonicznego z innej umowy i bez zgody pozwanego nie mógł samodzielnie przeksięgować jej na właściwy rachunek. Operacja przeksięgowania została dokonana po piśmie pozwanego z dnia 5 stycznia 2011 r.

W ocenie Sądu Rejonowego obciążenie pozwanego karą umowną za zerwanie umowy również było zasadne. Pozwany nigdy nie kwestionował iż w umowie znajdował się zapis, że z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez pozwanego lub przez powoda z winy pozwanego, przed upływem terminu ustalonego w umowie, przewiduje się karę umowną w wysokości 1500 zł.

Tak samo pozwany nie kwestionował, iż nigdy nie uiszczył należności z faktur VAT nr (...) co oznacza, iż u mowa została wypowiedziana przez powoda z winy pozwanego tj. w wyniku braku uiszczenia tych należności.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany nie zaferował sądowi przekonujących dowodów na okoliczność wprowadzenia go w błąd co do zakresu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 22 października 2010 r. Podkreślenie w tym miejscu wymaga w szczególności fakt, iż pozwany nie złożył oświadczenia o rozwiązaniu umowy nr (...) niezwłocznie po stwierdzeniu swojego błędu tj. akceptacji umowy o nowy numer, którego nie zamawiał lecz dopiero w dniu 5 stycznia 2011 r. po uiszczeniu zapłaty za pierwszą z faktur wystawionych za jego użytkowanie. Oznacza to, iż pozwany użytkował nowy numer, którego jak twierdził nie zamawiał i nie potrzebował przez ponad dwa miesiące i odmawia teraz za to zapłaty.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód w sposób wystarczający udowodnił zasadność swoich roszczeń. Z załączonych do akt sprawy dokumentów wynika bowiem, że pozwany nie rozliczył się z powodem za świadczone przez niego usługi i zasadnie został obciążony karą umowną. Pozwany na poparcie swoich twierdzeń nie przedstawił żadnych dowodów, a zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że stan zgodnie z przepisami o postępowaniu w sprawach gospodarczych obowiązującymi w dacie wniesienia pozwu do Sądu, w przypadku gdy Sąd uzna, w świetle przedstawionych przez strony w pismach procesowych twierdzeń, zarzutów i dowodów na ich poparcie, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, Sąd może wydać wyrok na posiedzeniu niejawnym (art. 479¹⁷ § 1 k.p.c.). Stan faktyczny niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Rejonowego, wypełnia dyspozycję wymienionego przepisu, uzasadniając wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym. W szczególności strona pozwana nie zakwestionowała korzystania z numeru.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy na podstawie art. 56 ust. 1 i 3, art. 60, art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. nr 171, poz. 1800 ze zm.) oraz art. 481 k.c. uznał roszczenie pozwu w całości za zasadne i zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 1.830,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty o czym orzekł w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wniósł pozwany zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:
 - art. 84 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo, iż pozwany dowiódł, że był w błędzie w chwili zawieranie umowy, a błąd został wywołany przez powoda
 - art. 88 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a szczególności nie uznanie, iż pozwany skutecznie uchylił się od skutków prawnych złożenia takiego oświadczenia w trakcie rozmowy telefonicznej, pomimo iż materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy daje podstawy do wysnuwania takich twierdzeń
 - art. 484 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie i nie uznanie kary umownej za rażąco wygórowaną
2. obrazę przepisów prawa procesowego, w szczególności:
 - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zupełnie dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego pozostającego w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez uznanie w całości twierdzeń powoda, mimo iż jego twierdzenia były sprzeczne, nielogiczne i złożone jedynie na potrzeby niniejszego postępowania w celu wyłudzenia od powoda zapłaty za zobowiązanie, przy jednoczesnej odmowie przyznania wiarygodności twierdzeniom pozwanego w zakresie, w którym to pozwany został celowo wprowadzony przez powoda w błąd, a następnie skutecznie od tego błędu uchylił się,

- art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków T. G., M. G., mimo iż okoliczności ich przesłuchania miały znaczenie dla wyniku toczącego się postępowania. Ponadto Sąd I instancji bezpodstawnie oddalił wniosek dowodowy pozwanego o przeprowadzenie dowodu z nagrań rozmów telefonicznych z żoną pozwanego,

- art. 479¹⁷ k.p.c. poprzez błędne zastosowanie wskazanego przepisu i uznanie, że przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne, pomimo zgłoszonych przez pozwanego zarzutów w sprzeciwie od nakazu zapłaty, w których to pozwany wnosił o przeprowadzenie dowodów na okoliczność, iż umowa została zawarta pod wpływem błędu.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów pozwanego za obie instancje, ewentualnie zaś o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał zarówno trafnej oceny dowodów, jak i ustaleń, co do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd orzekający nie przekroczył w tym zakresie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął zatem ustalenia Sądu I instancji za własne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., skarżący winien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i nie mający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, lex nr 53144). W ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie sprostował temu wymogowi, a sformułowany przez niego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był gołosłowny i w żaden sposób nie uzasadniony, a zatem nie mógł być skuteczny.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 479¹⁷ k.p.c. Sąd Rejonowy słusznie ocenił, że wskazany przepis ma zastosowanie w niniejszej sprawie, bowiem powództwo zostało wniesione w niniejszej sprawie w dniu 20 sierpnia 2011 r., a zatem jeszcze przed dniem 03 maja 2012 r., gdy weszła w życie nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego wprowadzona ustawą z dnia 16 września 2011 r. (Dz.U.2011.233.1381), uchylająca m.in. przepis art. 479¹⁷ k.p.c. Sąd Rejonowy w sposób właściwy zastosował niniejszy przepis, wskazując, że w świetle przedstawionych przez strony w pismach procesowych twierdzeń, zarzutów i dowodów na ich poparcie, przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne. Pozwany w sprzeciwie nie kwestionował bowiem, że podpisał dokument umowy, doręczony mu przez kuriera oraz przyznał, że przesłał powodowi pismo, w którym oświadczył, że „zrywa umowę zawartą niezgodnie z jego oczekiwaniami” dopiero w dniu 05 stycznia 2011 r., a zatem po ponad 2 miesiącach korzystania z przesłanego telefonu. Prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność, że konsultant powoda wprowadził jego żonę w błąd podczas rozmowy telefonicznej, było w tej sprawie zbędne. Dokument umowy, który składał się z dwóch stron i jasno określał, że dotyczy nowego numeru telefonicznego, tj. (...), został bowiem doręczony pozwanemu osobiście. Pozwany jest przedsiębiorcą i dotyczą go wyższe standardy staranności przy podpisywaniu umów niż konsumenta. Zatem dowodzenie, że konsultant powoda wprowadził żonę pozwanego w błąd, nie mogło przynieść oczekiwanych skutków, w postaci uchylenia się pozwanego od skutków złożonego przez niego, a nie przez jego żonę, oświadczenia woli. Z tych samych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że nietrafiony jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków T. G., M. G. oraz oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z nagrań rozmów telefonicznych z

żoną pozwanego. Pozwany bowiem osobiście odebrał dokument umowy od kuriera i miał obowiązek się z nim zapoznać przed podpisaniem. Umowa była sformułowana w sposób jasny i zrozumiały. Wprost wynikało z niej, że dotyczy nowego numeru telefonu oraz że w przypadku rozwiązania umowy przez (...) sp. z o.o. z winy abonenta przed upływem ustalonego terminu przewidziano karę umowną w wysokości 1.500,00 zł. Nadto pozwany przez ponad 2 miesiące korzystał z nowego numeru i dopiero w styczniu 2011 r., gdy powód zablokował numer ze względu na brak płatności, pozwany oświadczył, że „zrywa umowę zawartą niezgodnie z jego oczekiwaniami”.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 84 § 1 i 2 k.c., a w konsekwencji również art. 88 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie i wysnuł z niego trafne wnioski prawne. Pozwany jako przedsiębiorca podpisał umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a tłumaczenie, że jej nie przeczytał, bo poganiał go kurier, nie może odnieść skutku. Pozwany jest przedsiębiorcą i obowiązują go wyższe niż konsumenta standardy staranności przy podpisywaniu umów. Umowa była zaś sformułowana w sposób jasny i zrozumiały. Nie można zatem uznać, że powód celowo wprowadził pozwanego w błąd co do treści umowy.

Niezasadny był również zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie i nie uznanie kary umownej za rażąco wygórowaną. Kara przewidziana za rozwiązanie umowy przez (...) sp. z o.o. z winy abonenta została określona na 1.500,00 zł. Strony zawarły umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych na okres roku do dnia 18 października 2012 r., zaś jej rozwiązanie nastąpiło już w początkowym okresie jej obowiązywania, po tym jak pozwany nie wywiązywał się z obowiązku płatności.

W takich okolicznościach kara umowna, w ocenie Sądu Okręgowego, nie jest wygórowana w sposób rażący, bowiem powód spodziewał się uzyskiwania systematycznych świadczeń ze strony pozwanego przez okres 12 miesięcy, co jednak z winy pozwanego nie nastąpiło.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd Okręgowy uznał, że wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy, a apelacja pozwanego jest bezzasadna i dlatego na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. oddalił apelację.